

I

Watyki 26/02

Do Najwyższego Trybunału
w Krakowie
(w sprawie oskarż. Orłowskiej)

Ja więcej podpisana jestem byłą
więziarką Staszowa i Świryciowie
Słuchając przez radio że oskarżona
Orłowska do winy nie przyznaje się
oswiadczaam:

Jeź 1944r wyrzucili nas z Bouy Tauris
z Arbeitslageru do Staszowa.

Na pieruszym miejscu swoim
okrucieństwem odsuwała się

Orłowska zwana "Chłopczyca"
Bita nie tylko ręką ale rejtpejczą
i każdej mostawista. przegina ule

2) Było to w sierpniu 1944r pracowa-

walau na tak zwane Aussen-Kommando
w Borken-Falzheim na placówce S-A-H.
co pierwsi rychofiliśmy i kobiety tyle
mieszysu, starsiśmy się zrywać
z Lageru i sprzedac ażeby móc sobie
dokupic jedzenia.

Jedna z naszych kobiet wydata
jej się za grubą, wobec czego
zatrzymata całą kolunę, kolic-
towi karata się rozbrai do naga
i tak sama przeprowadza re-
wizję, ja bytam w tenzas moie
najgorzej ofiarę bo kuriera bytam
dużo poszły a to byto firyngus
nieumilivosti zruć ażeby ona
też nie zauwarzyła. Bita mnie
w tak nieudolny sposób po głowie
i nie przywala mi całej pasmo wło-

sów, do ofińejsego dnia uierpis
na lewe uchw z jej bicia.

To byto jej specjalnościg
bicie po głowie i wyrywaniu ko-
bretom włosy.

Była postrachem całego Łagru
jedną kobietę z naszego miasta
tak zbita że dostała pamiessanie
zmytór, po kilku dniach była
wywózka do bświęcimie i z tego
powodu została spalona lub zaga-
zowana w karidym rarie znikła
z horyzontu raseu z dziecimi

adres:

Liebrchner Lola

Matbraph

ul. Orzechowej

17/6